


# WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK II, Nr 27 (192)

SOBOTA 29 stycznia 1949 roku

Wsch. sł. 7.23, zach. 16.17


# Nowe orędzie pokojowe

## greckiego rządu demokratycznego

**PARYŻ (PAP). Rozgłośnia Wolnej Grecji podała do wiadomości, że tymczasowy grecki rząd demokratyczny zwrócił się z nowym orędziem, w którym wysuwa konkretne propozycje przywrócenia pokoju w Grecji. Orędzie, skierowane do narodu greckiego, do żołnierzy i oficerów wojsk faszystowskich oraz do polityków ateńskich, głosi m. in.:**

„Tymczasowy rząd demokratyczny Wolnej Grecji zwracał się wielokrotnie w roku 1948 — przepojony troską o pokój i wprowadzenie zasad demokratycznych — z propozycjami, których celem było przywrócenie spokoju w Grecji i umożliwienie narodowi powrotu do pracy pokojowej.

Jednak reżim ateński stale odrzucał nasze propozycje pod pretekstem, że dowodzą one naszej słabości i są zwykłym podstępem. Dla odpowiedzenia tym, którzy twierdzą, jakoby chodziło o „podstęp", przedkładamy konkretne propozycje. Każda osoba, która stawia interesy swego narodu przed własnymi, musi te propozycje przyjąć.

Propozycje nasze są następujące:

**1) Wycofanie obcych wojsk i wyjazd wszystkich zagranicznych misji wojskowych, politycznych i gospodarczych. Położenie kresu wszelkiej ingerencji i interwencji zagranicznej oraz przywrócenie niepodległości narodowej.**

**2) Zaprzestanie działań wojennych z chwilą rozpoczęcia rokowań pokojowych z tym, że obie armie pozostaną na pozycjach, zajmowanych w momencie podjęcia rozmów.**

**3) Powszechna amnestia polityczna bez żadnych ograniczeń.**

**4) Przywrócenie wolności politycznych i związkowych.**

**5) Przywrócenie równych praw mniejszościom narodowym.**

**6) Utworzenie rządu, w którego skład weszliby przedstawiciele obu walczących stron. Rząd ten zobowiązałby się do rozpisania w ciągu 2 miesięcy wolnych wyborów, w których naród grecki wybrałby rząd najbardziej mu odpowiadający.**

Z chwilą przyjęcia naszych propozycji jako podstawy do rokowań, delegacja Wolnej Grecji mogłaby się udać do Aten. Demokratyczny rząd grecki zwraca się z apelem do wszystkich organizacji i demokratów greckich o poparcie podanych propozycji. „Armia demokratyczna — podkreśla na zakończenie orędzie — jest niezwyciężona i potrafi uwolnić kraj. Propozycje nasze zmierzają do zaoszczędzenia narodowi krwi jego synów, ginących w armii faszystowskiej za sprawę obcą, antynarodową i straconą".

# CORAZ WIĘCEJ

## towarów przemysłowych dla wsi

**Kiedy zwieziono do sklepu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" materiały włókiennicze, zebrała się w nim cała niemal wieś. Mężczyźni i kobiety, młodzież i dzieci. Wiadomo, dawniej po metr perkaliku na bluzkę czy sukieneczkę dla kilkuletniej córeczki trzeba było jechać aż do miasta, to i ochota do sprawienia sobie czegoś nowego na chrzciny, wesele czy kar nawałową zabawę odchodziła. Dziś jest wszystko u siebie we wsi.**

**Nie dziwią coraz częstsze tedy listy do redakcji, w których chłopi chwalą sobie działalność Związku Samopomocy Chłopskiej na tej chociażby niwie. Po reorganizacji spółdzielczości, dokonanej na wiosnę ubiegłego roku, wzmogły się znacznie dostawy artykułów przemysłowych dla wsi.**

**Raz, że nasi robotnicy wciąż zwiększają wydajność pracy, a przez to i produkcję; więcej mamy, więcej możemy ludzi obdzielić.**

**Dwa — usprawniono scentralizowaniem w jednym ręku aparat rozdzielczy zgęszczając coraz bardziej sieć sklepów spółdzielczych ZSCh.**

**Jak rosły dostawy artykułów przemysłowych na wieś?**

**O ile w 1947 roku różnoraka jeszcze przecież wówczas spółdzielczość dostarczyła wsi 440 tysięcy ton nawozów sztucznych, to Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" zaopatrzyła w tym roku wieś w 725 tysięcy ton tego tak niezbędnego dla rozwoju gospodarki rolnej artykułu.**

**A inne towary?**

**W roku 1947 otrzymała wieś 97 tysięcy sztuk maszyn i narzędzi rolniczych, w roku 1948 już 126 tysięcy sztuk.**

**W roku 1947 dostarczono wsi 39 tysięcy ton produktów naftowych, w roku 1948 51 tysięcy ton.**

**W roku 1947 wieś zakupiła w różnych jeszcze spółdzielniach 137 tysięcy ton cementu, w roku 1948 w sklepach spółdzielczych ZSCh 460 tysięcy ton; świadczy o tym chociażby zwiększone tempo odbudowy wsi. Nie zapomnijmy o wapnie: w roku 1947 — zaledwie 45 tysięcy ton, w roku 1948 — już 150 tysięcy ton, to znaczy przykrotnie więcej.**

**Towary te w coraz większym stopniu dostają się do rąk właściwych — to jest mało- i średniorolnych chłopów. Oczywiście, zdarzały się jeszcze wypadki kumoterstwa i protekcjonizmu, a to dlatego, że w zarządach zarówno samego ZSCh, jak i jego spółdzielczych agend byli wewnętrzni, domowi wrogowie wsi — bogacze wiejscy, spekulanci i wyzyskiwacze. Ostatnie wybory, w których walne zwycięstwo odniosła biedota wiejska, przyczynią się do prawie całkowitego usunięcia niesprawiedliwości przy rozdziale towarów przemysłowych.**

**Jeżeli będą jeszcze niedociągnięcia, to z powodu niezaradności niektórych członków zarządów lub ich lenistwa. Takich trzeba będzie odsunąć od wpływów na gospodarkę ZSCh.**

**W każdym razie dostawy na wieś rosną i róść będą. Podstawowe artykuły pierwszej potrzeby, jak mydło, cukier i materiały wełniane staniały — znaczy to, że rośnie i ciągle podnosić się będzie stopa życiowa chłopa i jego rodziny.**

# Radziecko-rumuńska umowa gospodarcza

W wyniku rozmów między ministerstwem handlu zagranicznego ZSRR i przebywającą w Moskwie rumuńską delegacją handlową, **podpisana została umowa o obrocie towarowym i płatnościach na rok 1949 i umowa o pomocy technicznej dla Rumunii.**

W celu dalszego rozszerzenia wzajemnej wymiany handlowej strony **postanowiły zwiększyć w roku 1949 obrót towarowy między ZSRR a Rumunią o 2 i pół raza w porównaniu z obrotem towarowym roku 1948.** Wartość dostaw w roku 1949 będzie wynosiła około 465 milionów rubli z każdej strony.

Związek Radziecki będzie dostarczał Rumunii urządzenia przemysłowe, samochody, metale, maszyny rolnicze, rudę żelazną, torf, bawełnę i inne towary potrzebne dla gospodarki narodowej Rumunii. Prócz te go Związek Radziecki przyjmie zamówienia na dostawy do Rumunii urządzeń przemysłowych, które wymagają dłuższego okresu na ich przy gotowanie. Będzie także okazana pomoc techniczna przy budowie przedsiębiorstw i przy produkcji maszyn niezbędnych dla przemysłu rumuńskiego.

Rumunia będzie dostarczała do Związku Radzieckiego produkty naftowe, drzewo, lokomotywy, wagony, barki, produkty chemiczne, produkty mięsne i inne.

# Niezadowolenie wśród rolników francuskich

## z powodu gospodarczej polityki rządu

PARYŻ (PAP). Na terenie całej Francji tysiące rolników wyrażają swoje niezadowolenie z powodu gospodarczej polityki rządu i nadmiernych obciążeń podatkowych. Ostatnio niezadowolenie to znalazło swój wyraz w licznych manifestacjach, jakie odbyły się w departamentach **Vauoluse, Bouches du Rhone i Carpentras.**

**Na znak protestu przeciwko polityce gospodarczej rządu, która powodując zubożenie ludności miejskiej, jest przyczyną małego zbytu produktów rolnych, rolnicy departamentu Cote du Nord postanowili od przyszłego poniedziałku po wstrzymać się od wszelkich zakupów w ciągu całego tygodnia. Akcja obejmie około 30 tys. rolników departamentu Cote du Nord. Nie jest jednak wykluczone, że rozszerzy się ona na inne departamenty i ogarnie nawet całą Francję.**

# Serdeczne przyjęcie na Węgrzech

## zgotowano polskiej delegacji rządowej powracającej z Bukaresztu

**W czwartek o godzinie 19.30 przybyła na dworzec zachodni w Budapeszcie wracająca z Bukaresztu polska delegacja rządowa z premierem Cyrankiewiczem na czele. Na dworcu udekorowanym sztandarami polskimi i węgierskimi, delegację powitali: min. obrony Farkas Mihaly, min. spraw zagr. Laslo Rajk, wicemin. spraw zagr. Derei Andor, poseł węgierski w Warszawie — Bela Szanto, poseł rumuński w Budapeszcie — Malnassanu oraz personel poselstwa polskiego w Budapeszcie z posłem drem Fiderkiewiczem na czele.**

Delegacja polska udała się do hotelu Gelerta, gdzie na wydaną na ich cześć kolację przybył wicepremier i sekr. gen. Węgierskiej Partii Pracujących **Matyas Rakosi,** min. komunikacji — **Erno Geroe,** wicemin. spraw zagr. — **Ivan Boldizsar,** prezydent miasta — **Bodnar,** zastępca sekretarza gen. Węgierskiej Partii Pracujących — Maroszan i inni.

W czasie kolacji, która przebiegała w niezwykle serdecznej atmosferze, premier Cyrankiewicz wniósł toasty na cześć prezydenta Szakasitsa i sekr. gen. Węgierskiej Partii Pracujących Rakosiego.

Toasty na cześć przyjaźni polsko - węgierskiej wznieśli również min. obrony narodowej **Farkas Mihaly** oraz ministrowie spraw zagranicznych Węgier i Polski **Rajk i Modzelewski.**

Po zwiedzeniu miasta członkowie polskiej delegacji rządowej udali się o godz. 21.30 w dalszą drogę do Warszawy, żegnani na dworcu niezwykle serdecznie przez min. komunikacji — **Geroe,** min. spraw zagr. **Rajka** oraz innych wysokich dostojników.

# Mechanizacja rolnictwa

## w Czechosłowacji

Rada Ministrów zatwierdziła projekt ustawy o mechanizacji rolnictwa, który przewiduje powołanie do życia centralnego organu dla realizacji zadań, związanych z mechanizacją rolnictwa czechosłowackiego. Organ ten będzie udzielał drobnym i średnim rolnikom fachowej pomocy, do przeprowadzania naprawy maszyn rolniczych i narzędzi gospodarczych oraz szkolenie sił w obsłudze traktorów, kombajnów itp.

# Chińska armia ludowa

## odnosi nadal wspaniałe sukcesy

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że oddziały Kuomintangu ewakuowały Pukou położone nad Jang Tse-Kiangiem naprzeciw Nankinu.

Formacje armii ludowej pod dowództwem generała Li-Po-Czenga posunęły się naprzód o 50 kilometrów na południe w kierunku Lo-Szan oddalonego o 190 kilometrów na północny wschód od Hankou.

5 dywizji wojsk ludowych koncentruje się na południe od Iczeng na północnym brzegu Jang-Tse-Kiang w odległości 50 kilometrów na wschód od Nankinu. Obserwatorzy wojskowi przypuszczają, że dywizje te przygotowują się do sforsowania rzeki, celem przecięcia linii kolejowej Nankin — Szanghaj.

Znaczne oddziały armii ludowej atakują miejscowość Tsing-Kiang w odległości 95 kilometrów na wschód od Iczeng.

Z Nankinu donoszą, że do Pekinu wkraczają wielkie siły zwycięskiej armii ludowej, witane owacyjnie przez ludność

# Wznowienie procesu

## amerykańskich przywódców komunistycznych

26 stycznia wznowiono rozprawę sądową przeciwko przywódcom partii komunistycznej USA. Obrona raz jeszcze zakwestionowała prawomocność sądu, stwierdzając, że system wyboru sędziów przysięgłych jest niesprawiedliwy.

Sędzia Medina, pragnąc ograniczyć wystąpienia obrońców, oświadczył, że będzie dążył do „skrócenia procesu"; zażądał, by obrona zrezygnowała z przesłuchania kandydatów na sędziów przysięgłych.

Obrona stwierdziła, że w takim wypadku nie będzie mogła przedstawić wszystkich dowodów na poparcie swych zarzutów wobec systemu wyboru ławy przysięgłych. Medina postanowił odroczyć decyzję w tej sprawie do 27 stycznia.

## Na szerokim świecie

# Kuomintang drży przed gniewem ludu

Ostatnie doniesienia o sytuacji w Chinach informują, że reakcyjny rząd kuomintangowski, w pośpiechu graniczącym z paniką, przenosi swoje agendy z Nankinu do Kantonu. Potężne uderzenia, które raz po raz wymierza służalcom imperialistycznym wyzwoleńcza chińska armia ludowa, kruszą i łamią wszelki opór wyekwipowanych przez USA oddziałów Czang-Kai-Szeka.

Zdemoralizowani ciągłymi klęskami i wiecznym odwrotem żołnierze Kuomintangu — rzucają całymi oddziałami broń i przechodzą na stronę wojsk ludowych. Coraz bardziej usuwa się grunt spod nóg długoletniego dyktatora.

Być może, Czang-Kai-Szek zdaje już sobie sprawę z tego, że jest jedynie jedną ofiarą więcej z galerii marionetek, jakich wiele mają jeszcze Amerykanie, marionetek, którym snuły się miraże potęgi i władzy w oparciu o dolar.

Kurczy się terytorium, nad którym rozpościera się jeszcze dyktat reakcyjnej polityki kuomintangowskiej. Wiedzą o tym i czują to niemal namacalnie dygnitarze nacjonalistyczni. Dlatego też właśnie w łonie rządu, którego wskazówka władzy poczyna zbliżać się do zera, toczą się gorączkowe narady na temat prób nawiązania rokowań pokojowych z dowództwem chińskiej armii ludowej.

Jak wiadomo, przywódca Chin ludowych Mao-Tse-Tung oświadczył, że wszelkie rokowania z nacjonalistami będą możliwe tylko pod warunkiem zastosowania się przez nich do następujących 8 punktów:

1) ukaranie zbrodniarzy wojennych, 2) zniesienie fikcyjnej konstytucji, 3) skasowanie wprowadzonych przez Kuomintang instytucji prawnych, 4) reorganizacja wszystkich armii reakcyjnych (zgodnie z zasadami demokratycznymi), 5) konfiskata majątku dygnitarzy kuomintangowskich, 6) reforma rolna, 7) zniesienie zdradzieckich układów, jakie zawarł rząd reakcyjny i 8) zwołanie politycznej Rady Konsultatywnej bez udziału w niej elementów reakcyjnych, celem utworzenia koalicyjnego rządu demokratycznego, oraz przejęcia całej władzy od reakcyjnego rządu kuomintangowskiego i jego lokalnych organów.

Powyższe 8 punktów, które stawiają Wolne Chiny jako warunek konieczny do przyjęcia przez rząd nacjonalistyczny, są właśnie przedmiotem gorączkowych dyskusji i sporów między dygnitarzami Kuomintangu. Rzecz oczywista — już sam pierwszy punkt warunków, mówiący o ukaraniu zbrodniarzy wojennych, przejmuje dreszczem strachu i jeży włos na głowach zarówno Czang-Kai-Szekowi, jak i jego najbliższym kolegom. Nie mniej bolesnym uderzeniem jest dla tych panów warunek piąty: konfiskata majątku dygnitarzy Kuomintangu. Dlatego właśnie z ciężkim sercem rząd reakcyjny rozpatruje owe 8 punktów i waha się, a jego dygnitarze wywożą w międzyczasie osobisty majątek jak najdalej na południe.

Jednakże i to zaplecze musi się kiedyś skończyć. Widmo bagnetów wyzwoleńczej armii ludowej powoduje sugestywny ucisk na szyjach chińskich czcicieli dolara, których wódz — Czang-Kai-Szek, wycofawszy się pozornie na ustronie polityczne — nie oddala się od samolotu, którym chciałby uciec przed odpowiedzialnością i sądem ludu na łono swych amerykańskich wierzycieli.

Przed swym wycofaniem mianował Czang-Kai-Szek oddanych sobie ludzi na szereg ważnych stanowisk administracyjnych, a przede wszystkim na gubernatorów południowych prowincji Chin, by zabezpieczyć swe wpływy.

W kołach politycznych zbliżonych do Kuomintangu podkreślają, że Czang-Kai-Szek nie ustąpił ostatecznie ze stanowiska prezydenta i że Li-Czun-Jen jest jedynie „prezydentem tymczasowym". Skrajnie prawicowe elementy Kuomintangu oraz sztab wywiadu Czang-Kai-Szeka kierują swych zaufanych ludzi do prowincji południowych i obsadzają nimi nie tylko wyższe ale i najdrobniejsze stanowiska administracyjne.

Przywódcy prawego skrzydła Kuomintangu, Czen-Li-Fu i Hu-Czen-Han podali się do dymisji, lecz prowadzą w dalszym ciągu swą destrukcyjną robotę. Szef wywiadu kuomintangowskiego Mao-Czen-Fin tak samo znajduje się już w prowincjach południowych.

Jednakże, jak oświadczył Mao-Tse-Tung — wyzwoleńcza armia chińska dysponuje dostatecznymi siłami dla definitywnego zniszczenia wszystkich pozostałych sił zbrojnych reakcyjnego rządu.

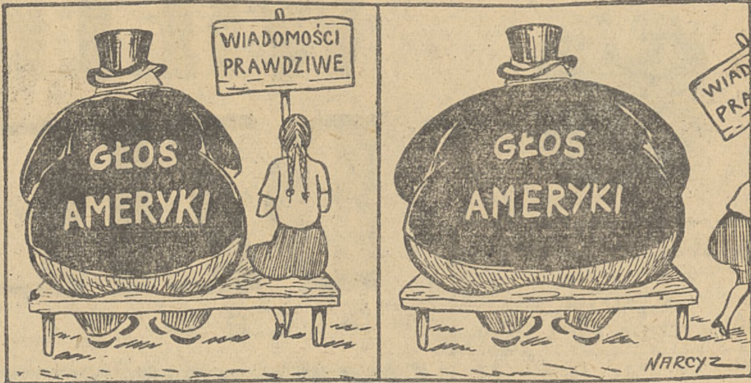
Tę nagą prawdę — niby topór nad karkiem — czuje i Czang-Kai-Szek i jego rząd. I wiedzą jeszcze, że dopóki jedną nogą stać będą na chińskiej ziemi — dosięgnie ich gniew ludu, który starali się pognębić

ESWU

## Zjednoczenie organizacji rolnych w Czechosłowacji

W Pradze zakończyły się dwudniowe obrady konferencji aktywu organizacji rolniczych Czechosłowacji. W wyniku obrad postanowiono, że na miejsce istniejących kilku organizacji rolniczych powstanie zjednoczona ogólnopaństwowa organizacja chłopska.

Z PRASY: Projekt budżetu U. S. A. przewiduje zwiększenie o 1/3 kredytów na rozgłośnię „Głos Ameryki".




HISTORYJKA BEZ SŁÓW

## Dalsze obrady konferencji niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności

Na czwartkowe posiedzenie konferencji partyjnej niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) przybyła delegacja młodzieży, której przewodniczący dał wyraz przekonaniu, że opracowany przez SED plan 2-letni zapewni młodzieży niemieckiej lepszą przyszłość.

Następnie toczyła się dalsza dyskusja nad referatem Waltera Ulbrichta. Przewodniczący organizacji SED w Saksonii Lohagen podkreślił konieczność większej czujności wobec wroga klasowego i wobec przeciwników 2-letniego planu.

Przewodniczący Niemieckiej Komisji Gospodarczej Heinrich Rau oświadczył, że przeprowadzenie planu 2-letniego jest obecnie szczególnie doniosłe ze względu na to, że polityka imperialistów anglo-amerykańskich w Zagłębiu Ruhry wywołała również niekorzystne skutki dla wschodniej części Niemiec. Wykonanie planu 2-letniego powinno sparaliżować zakusy kapitału. Mówca zwrócił uwagę na dodatnie wyniki obrotów handlowych między radziecką strefą Niemiec a krajami Europy wschodniej i południowo - wschodniej.

## Pomimo prześladowań podczas wyborów komuniści japońscy otrzymali poparcie mas pracujących

Agencja Tass donosi z Tokio, że w związku z zakończonymi wyborami do parlamentu japońskiego Biuro Polityczne KC Komunistycznej Partii Japonii ogłosiło oficjalny komunikat. Komunikat ten podkreśla, że masy ludowe, a szczególnie japońska klasa robotnicza, dowiodły w wyborach swej rewolucyjnej postawy. Nie bacząc na liczne prześladowania i antykomunistyczną kampanię ze strony innych partii, Partia Komunistyczna uzyskała poparcie ponad 3 milionów ludzi.

Komunikat zwraca uwagę, że pełne wyzwolenie narodu i zapewnienie mu niezawisłości wymaga przede wszystkim dalszego zjednoczenia jego sił. Japońscy komuniści będą kontynuować walkę przeciwko niekorzystnej dla mas pracujących rewizji ustawy pracowniczej, przeciwko nadmiernym podatkom, korupcji itp.

Biuro Polityczne podkreśla, że w walce tej czołowe elementy partii robotniczo-chłopskiej i socjalistycznej winny zjednoczyć się z partią komunistyczną.

## Konferencja min. spraw zagranicznych pięciu państw zachodnich

W czwartek rozpoczęła się w Londynie konferencja ministrów spraw zagranicznych Anglii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga. Na konferencji ma być m. in. rozpatrzona sprawa paktu atlantyckiego i utworzenia unii zachodnioeuropejskiej. Nie jest wykluczone, że poruszona zostanie również sprawa statutu okupacyjnego dla Niemiec Zachodnich z uwagi na to, że dotychczasowe rozmowy trzech w tej kwestii zakończyły się niepowodzeniem.

## 300 sądów obywatelskich wprowadzi Ministerstwo Sprawiedliwości w rb.

### Budżet ministerstwa tematem obrad komisji sejmowych

27 bm. odbyło się posiedzenie połączonych komisji, na którym poseł Dąbek (PZPR) referował preliminarz budżetowy Ministerstwa Sprawiedliwości na rok 1949.

W posiedzeniu wzięli udział: wicemarszałek **Barcikowski**, min. sprawiedliwości — **Świątkowski**, wiceministrowie: **Chajn, Kliszko i Rek**, przedstawiciele ministerstw.

Preliminarz budżetowy Ministerstwa Sprawiedliwości przewiduje po stronie dochodów — 1.325 mil. zł, a po stronie wydatków — 5.019 mil. zł.

Referent omówił osiągnięcia Ministerstwa Sprawiedliwości, do których zaliczył: szkolenie prawnicze, popularyzację prawa, sądy obywatelskie, zakłady poprawcze oraz osiągnięcia na odcinku płac w sądownictwie.

Jeśli chodzi o sądy obywatelskie, to ilość ich na terenie państwa w 1948 r. wynosiła — 89.

Następnie przewodniczący udzielił głosu ministrowi Świątkowskiemu, który zaznaczył, że najważniejszym zadaniem Ministerstwa Sprawiedliwości jest włączenie sądownictwa do ogólnego nurtu społeczno-politycznego i ustrojowego dzisiejszej Polski Ludowej.

W prawie małżeńskim podkreślono wagę świeckiego aktu małżeństwa przez szczegółowe unormowanie wszystkich związanych z tym formalności.

Prawo o rozwodach zmieniono w ten sposób, aby z jednej strony utrzymać fundamentalną zasadę trwałości związku małżeńskiego, z drugiej zaś strony umożliwić rozwiązanie związków martwych i społecznie szkodliwych, to jest takich związków, w których małżonkowie od lat 5 żyją w całkowitym rozłączeniu.

W dyskusji zabrał głos pos. **Dzendzel** (SL), podkreślając jako objaw dodatni coraz bardziej wzrastający udział kobiet w sądownictwie od jego najniższych do najwyższych szczebli.

Następnie powitał on z uznaniem zapowiedź ministra sprawiedliwości o wprowadzeniu w 1949 r. dalszych 300 sądów obywatelskich, co wpłynie na kształtowanie się wymiaru sprawiedliwości, szczególnie na odcinku wsi.

## Za działanie na szkodę interesów społecznych

# Kary więzienia dla oskarżonych w procesie pracowników Zarz. Okręgowego PNZ

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczył się w dniu 27 bm. proces pracowników Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemskich oskarżonych o niedbałe i szkodliwe potraktowanie rozdziału premii dla przodowników pracy i uczestników ruchu współzawodnictwa w rolnictwie.

Proces toczył się w warszawskim zakładzie pracy, w sali fabryki „Wedel" w obecności ponad 350 delegatów pracowników rolnych z woj. warszawskiego i białostockiego oraz robotników z wielu fabryk województwa. Obecni na sali przodownicy pracy w rolnictwie z wielką uwagą przysłuchiwali się rozprawie.

Akt oskarżenia zarzuca Tadeuszowi Telidze — naczelnikowi Wydziału Zaopatrzenia i Zbytu Zarządu Okręgowego PNZ w Warszawie i Zygmuntowi Chomińskiemu, referentowi w tym samym wydziale, że przeprowadzając rozdział premii dla przodowników pracy nie skontrolowali nadesłanych przedmiotów, nie powiadomili władz przełożonych o ich nieprzydatności oraz nie zaprosili do uczestnictwa w rozdziale przedstawiciela Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych. Czynem tym Teliga i Chomiński przyczynili się do osłabienia podjętej przez robotników rolnych akcji współzawodnictwa pracy, premiując ich nie nadającymi się do użytku materiałami.

Sąd uznając winę oskarżonych skazał osk. Teligę na 6 lat więzienia i osk. Chomińskiego na 4 lata więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

## RADIO—TELEFON TELEGRAF

● Przewodniczący Narodowej Rady Transvaalu — dr Dadoo w oświadczeniu złożonym w Londynie stwierdził, iż za rozruchy w Durbanie (Unia Południowo-Afrykańska) ponosi pełną odpowiedzialność nacjonalistyczny rząd Malana.

● Wbrew przedwyborczym zapowiedziom działaczy partii demokratycznej wszystko wskazuje, że osławiona „Komisja Badania Działalności Antyamerykańskiej" zamierza działać w br. jeszcze bardziej energicznie niż uprzednio.

● 26 bm. Polska podpisała dodatkowy protokół do Międzynarodowej Konwencji w sprawie kontroli handlu narkotykami.

● Francuska Rada Ministrów na wniosek min. Pineau wyraziła zgodę na zniesienie wiz wjazdowych dla obywateli amerykańskich, udających się do Francji.

**E. Mochow**

Współpracownik Instytutu Ekonomii Akademii Nauk ZSRR

# Idee uprzemysłowienia ZSRR i ich realizacja

Socjalizm w Związku Radzieckim stał się rzeczywistością. Kraj, niegdyś zacofany i słaby, przekształcił się obecnie w potężne mocarstwo.

Wzrosła zwłaszcza potęga gospodarcza Związku Radzieckiego, która zapewniała mu niezależność od państw kapitalistycznych, wzmocniła jego zdolność obronną i stała się trwałą podstawą podniesienia dobrobytu narodu radzieckiego.

Decydującą rolę w niebywałym rozwoju gospodarki narodowej ZSRR odegrał niezwykle szybki rozkwit jego przemysłu.

Jeszcze w okresie pierwszej wojny światowej, porównując pod względem gospodarczym ówczesną Rosję z przodującymi krajami kapitalistycznymi, Lenin pisał: — „Mamy do wyboru, albo zginąć, albo dogonić kraje przodujące i przegonić je również i w dziedzinie gospodarczej... albo zginąć, albo ruszyć naprzód pełną parą. Oto, jak stawia sprawę historia".

Do podjęcia tego gigantycznego zadania okazał się zdolny jedynie ustrój radziecki, wywalczony przez Rewolucję Listopadową 1917 roku.

## Rozbudowa ciężkiego przemysłu

Stanąwszy na czele państwa radzieckiego Lenin ani na chwilę nie zaniedbywał sprawy uprzemysłowienia kraju i przy każdej sposobności podkreślał wielkie znaczenie rozwoju przemysłu dla dalszego jego rozwoju. Lenin kładł szczególny nacisk na konieczność rozbudowy ciężkiego przemysłu: węglowego i naftowego, metalowego, energetycznego, budowy maszyn. „Bez ocalenia przemysłu ciężkiego, bez jego rozbudowy nie będziemy w stanie zbudować żadnego przemysłu. A bez przemysłu nie możemy istnieć, jako kraj niezależny".

Stalin, najbliższy współpracownik i kontynuator dzieła Lenina, rozwinął idee leninowskie, opracowując szczegółowo teorię socjalistycznego uprzemysłowienia. Wrogowie ludu radzieckiego, dywersanci burżuazyjni, kontrrewolucyjni trockiści i bucharinowcy starali się storpedować budownictwo socjalistyczne, występowali przeciwko polityce uprzemysłowienia, powołując się przy tym na historyczne doświadczenia kapitalizmu. W państwach kapitalistycznych rozpoczynano uprzemysłowienie kraju od rozwoju przemysłu lekkiego, co musiało trwać dziesiątki lat. Dopiero po nagromadzeniu olbrzymich zysków kapitaliści przystępowali do budowy ciężkiego przemysłu.

Taka droga była nie do przyjęcia dla Związku Radzieckiego. Sytuacja zagraniczna i wewnętrzna Związku Radzieckiego wymagała uprzemysłowienia kraju w ciągu jak najkrótszego okresu czasu. „Pozostaliśmy w tyle o jakieś 50 lat za przodującymi krajami — podkreślał J. Stalin — musimy przebyć tę przestrzeń w ciągu 10 lat. Albo dokonamy tego, albo nas zgniotą".

U podstaw słynnego leninowskiego planu elektryfikacji Rosji, planu „GOELRO", opracowanego w roku 1920, leżała myśl o decydującym znaczeniu ciężkiego przemysłu. Lenin łączył z rozwojem energetyki wszystkie perspektywy budowy gospodarki socjalistycznej. „Komunizm — mawiał on — jest to władza radziecka plus elektryfikacja całego kraju".

## Dźwignia budownictwa socjalistycznego

W rozwoju ciężkiego przemysłu Lenin upatrywał potężną dźwignię socjalistycznej przebudowy rolnictwa, przewekslowania drobnego gospodarstwa indywidualnego na tory wielkiej zmechanizowanej produkcji rolniczej. „Dopóki żyjemy w kraju drobnorolniczym — uprzedzał Lenin — dopóty kapitalizm ma w Rosji trwalszą bazę gospodarczą, niż komunizm". Kapitalizm „opiera się na drobnym gospodarstwie. Istnieje tylko jeden środek by nim zachwiać: przestawić gospodarkę kraju — a więc i rolnictwo— na nowe tory techniczne wielkiej nowoczesnej produkcji". I dalej:— „Materialną podstawą socjalizmu może być jedynie wielki przemysł budowy maszyn, zdolny również do przeobrażenia rolnictwa".

Najważniejszą cechą charakterystyczną socjalistycznego uprzemysłowienia ZSRR jest fakt, że zostało ono przeprowadzone wyłącznie kosztem własnych funduszów państwa radzieckiego, bez uciekania się do lichwiarskich pożyczek zagranicznych. Głównym źródłem, z którego Związek Radziecki czerpał fundusze dla rozbudowy przemysłu były rezerwy, nagromadzone przez przemysł socjalistyczny, handel i transport. Państwo radzieckie gorliwie wypełniało dyrektywy Lenina, który nakazywał „najdrobniejsze oszczędności zużywać na rozwój naszego wielkiego przemysłu budowy maszyn". Przy mobilizowaniu środków do rozbudowy przemysłu wielką rolę odegrało wprowadzenie gospodarki planowej, której najlepszym wyrazem był wszechzwiązkowy „Gosplan".

## Uprzemysłowienie ZSRR

Okres odbudowy został zakończony w roku 1926 — 1927, po czym, rozwinęła się w niebywałym tempie i na niebywałą skalę praca w dziedzinie uprzemysłowienia. Cały Związek Radziecki stał się gigantycznym terenem budowy.

Inspiratorem i organizatorem tego budownictwa był Stalin, wielki współpracownik Lenina. Jest on twórcą słynnych planów pięcioletnich, które przekształciły Związek Radziecki w wielkie mocarstwo przemysłowe. Wezwał on cały naród do bohaterskiej walki o realizację planu.

W rezultacie wypełnienia przedwojennych stalinowskich planów pięcioletnich, t. j. w ciągu około 13 lat (1928 — 1940) kraj przezwyciężył swe wielowiekowe zacofanie. W roku 1940 produkcja globalna przemysłu radzieckiego wzrosła 8,5-krotnie w porównaniu z poziomem 1913 roku, przy czym wielki przemysł wzrósł 12-krotnie, a gałęzie ciężkiego przemysłu — prawie 16-to krotnie. Produkcja przemysłu budowy maszyn, stanowiącego trzon całego przemysłu, wzrosła jeszcze bardziej: przeszło 50-ciokrotnie.

Leninowski plan elektryfikacji przewidywał zbudowanie w ciągu 10 — 15 lat 30 elektrowni o mocy, przewyższającej prawie 10-ciokrotnie zdolność produkcyjną elektrowni Rosji Carskiej: Plan przewidywał zwiększenie w ciągu tego samego okresu czasu w porównaniu z rokiem 1913: wydobycie węgla — 2-krotne, produkcji żelaza i walcówki — 2-krotne, stali — 1,5-krotne. Plan ten przekroczono już w roku 1934.

W roku 1940 produkowano w Związku Radzieckim 25 razy więcej energii elektrycznej, niż w roku 1913, 5,5 raza więcej węgla, 3,5 raza więcej ropy naftowej, prawie 4 razy więcej żelaza i walcówki, 4,5 raza więcej stali. Umożliwiło to stały rozwój wszystkich innych gałęzi przemysłu.

W latach przedwojennych planów pięcioletnich zbudowano zupełnie nowe gałęzie przemysłu: traktorowy, chemiczny i inne. Nie ma obecnie takich towarów, których by nie produkował przemysł radziecki. W ten sposób zlikwidowano zależność od zagranicy. W kraju powstały nowe okręgi przemysłowe — zwłaszcza na wschodzie, a republiki narodowe, które ongiś stanowiły zacofane okręgi kraju, stworzyły u siebie wysoko rozwinięty przemysł.

Przemysł starej Rosji zajmował w produkcji światowej piąte miejsce, przemysł radziecki wysunął się szybko na drugie miejsce, ustępując jedynie Stanom Zjednoczonym. Nie mniejszą wagę posiada ta okoliczność, że przemysł radziecki wysunął się na czoło jeśli chodzi o techniczny poziom przemysłu na świecie, posiada bowiem najnowocześniejsze i najdoskonalsze urządzenia techniczne. Przemysł socjalistyczny stworzył materialną podstawę dla odbudowy rolnictwa, dla przejścia drobnych gospodarstw indywidualnych na tory wysoko zmechanizowanego rolnictwa spółdzielczego. W roku 1940 na polach kołchozów i sowchozów pracowało 523.000 traktorów, 182.000 kombajnów i ogromna ilość innych maszyn. Obok wzrostu rolnictwa ogromne rozmiary osiągnęła produkcja artykułów konsumpcyjnych i żywności.

## Przemysł radziecki w czasie wojny

Przemysł radziecki był jednym z najważniejszych czynników, które przyniosły mu w ostatniej wojnie zwycięstwo nad krajami faszystowskimi. W ciągu ostatnich 3 lat wojny Związek Radziecki produkował rocznie przeszło 30.000 czołgów, dział zmotoryzowanych i samochodów pancernych, około 40.000 samolotów, około 120.000 dział wszelkich kalibrów, około 100.000 miotaczy min, około 450.000 karabinów maszynowych.

Stworzony w okresie przedwojennym potężny przemysł przyczynił się do szybkiej odbudowy radzieckiej gospodarki narodowej, która ucierpiała od najazdu wroga. Już w końcu roku ubiegłego przemysł radziecki osiągnął poziom przedwojenny, a w roku 1948 — przekroczył go o 17 proc.

Powojenny stalinowski plan pięcioletni był potężną dźwignią szybkiego wzrostu całej gospodarki radzieckiej, dalszym krokiem naprzód na drodze do przejścia od socjalizmu do komunizmu.

## Ruch wydawniczy w Polsce

Według danych, ogłoszonych w ostatnim (24) zeszycie „Wiadomości statystycznych", w r. 1947, wydano ogółem 4.287 druków nieperiodycznych, co stanowi znaczny postęp w porównaniu z rokiem 1946, kiedy liczba ta wynosiła 3.160.

Z liczby tej na prace naukowe przypada 1.009, w tym 981, to prace oryginalne, 28 — tłumaczenia. Z zakresu literatury pięknej wydano 1.002 prace (808 prac oryginalnych, 194 tłumaczenia). Podręczników wydrukowano 979 (964 — prace oryginalne, 15 tłumaczeń). Wydawnictwa popularno - naukowe obejmują 500 prac (471 prac oryginalnych, 29 tłumaczeń) wydawnictwa propagandowe i publicystyczne — 115 (104 prace oryginalne, 11 tłumaczeń), inne wydawnictwa w liczbie 682, zawierają 630 prac oryginalnych i 52 tłumaczenia.

# NOWA POLITYKA IMPERIALISTÓW WOBEC PALESTYNY

STOSUNEK Wielkiej Brytanii do młodego państwa Izrael w ostatnich czasach zaczął się zmieniać, i to w sposób nieoczekiwany. Sytuacja była już bardzo naprężona i wyraźnie się mówiło, że należy się spodziewać wmieszania się Anglii czynnie do zbrojnego konfliktu żydowsko-arabskiego.

Jeszcze przed tragicznym incydentem lotniczym, kiedy to artyleria przeciwlotnicza i myśliwce armii izraelskich strąciły 5 aparatów RAF-u, brytyjczycy wysłali silne oddziały wojskowe i kilka jednostek marynarki wojennej do portu Akaba w Transjordanii, rzekomo zagrożonego ze strony połudnowej Palestyny będącej we władaniu wojsk żydowskich.

Zestrzelenie samolotów angielskich, które przelatywały nad obszarem objętym działaniami wojennymi, zaostrzyło tak dalece ogólną sytuację, że w Anglii zostało zwołane nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów i zarządzono ostre pogotowie wszystkich sił zbrojnych Wielkiej Brytanii obszaru środziem nomorskiego.

Tymczasem ku ogólnemu zdziwieniu rząd londyński wstrzymał dalsze zarządzenia alarmowe i stał się dziwnie pojednawczy, a co więcej — nawet przyjacielski.

Mówi się już nawet o uznaniu de facto państwa Izrael i udzieleniu mu przez różne banki angielskie pożyczki w wysokości łącznej 100 milionów dolarów z przeznaczeniem na odbudowę kraju i ożywienie życia gospodarczego.

Mimo woli nasuwa się pytanie — co się tam stało? Czym wytłumaczyć tę radykalną zmianę?

Złożyło się na to kilka przyczyn. Jedną z nich jest zdecydowane i dominujące stanowisko Stanów Zjednoczonych w konflikcie arabsko-żydowskim. Ameryka chce jak najprędzej zlikwidować działalność wojenną na Bliskim Wschodzie.

Departament Stanu w dniu 11 stycznia rb. dał wyraźnie do zrozumienia Londynowi, że życzy sobie, aby sprawa Palestyny została załatwiona w drodze bezpośrednich pertraktacji pokojowych między stronami wojującymi i aby zestrzelenie samolotów angielskich było traktowane jak wypadek godny pożałowania, niepociągający za sobą żadnych szczególnych jednak następstw.

To wezwanie Waszyngtonu zostało niezwłocznie podjęte przez Londyn i rząd angielski oficjalnie podał do wiadomości, że nie zamierza składać skargi na państwo Izrael do Rady Bezpieczeństwa i że nie przedsięweźmie żadnych kroków.

TO wycofanie Wielkiej Brytanii ze sporu żydowsko-arabskiego i zajęcie roli obserwatora — nie było dla niej przyjemne i lekkie. Wie ona dobrze, że ucierpi na tym jej prestiż w świecie arabskim — ale sama nie czuje się na siłach odegrać kierowniczej i niezależnej roli na Środkowym Wschodzie i musi podporządkować się woli przemożnego sprzymierzeńca.

Jej miejsce zajmie obecnie potężna imperialistyczna Ameryka, która wzięła na siebie całkowitą odpowiedzialność za obronę interesów świata kapitalistycznego w Grecji, Turcji, Persji i w krajach arabskich.

Stany Zjednoczone domagają się szybkiej konsolidacji stosunków politycznych i natychmiastowego pokoju. Wiedzą one doskonale, że przedłużanie wojny może stać się bardzo niebezpieczną zabawą i doprowadzić do wrzenia rewolucyjnego wśród ludów Bliskiego Wschodu, a w konsekwencji stworzyć nową wojnę wyzwoleńczą przeciw imperialistom; tym razem wśród ludów arabskich.

Najważniejszym jednak czynnikiem, który spowodował zmianę orientacji anglosaskiej na zagadnienie sporu palestyńskiego byli sami Żydzi. Nieoczekiwany wynik walk — zadziwiające zwycięstwo młodego państwa Izraela, które swoim rozmachem, poświęceniem i bohaterstwem na polach walki zdobyło należne i całkowicie zasłużone uznanie.

Jest rzeczą godną podziwu i największy sceptyk tego nie zaprzeczy, że naród żydowski dokonał olbrzymiego wysiłku uwieńczonego całkowitym powodzeniem.

Ludność żydowska Palestyny liczaca 800 tys. — wystąpiła do walki z Ligą Arabską — obejmującą przeszło 30 milionów mieszkańców i wyszła zwycięsko.

Młoda armia młodziutkiego państwa rozbiła armię egipską i arabską w ciągu kilku tygodni.

Liga Arabska nie usiłuje nawet taić swojej klęski. Obecnie wytworzyła się taka sytuacja, że armia Izraela nie napotykająca żadnego poważniejszego oporu ze strony swoich przeciwników mogłaby wkroczyć w głąb ich terytoriów.

Teraz naprawdę w wielkim niebezpieczeństwie znalazły się kraje wchodzące w skład Ligi Arabskiej, a wraz z nimi i interesy kapitalistów anglosaskich i amerykańskich.

Dlatego też jedynym ratunkiem z tej krytycznej sytuacji jest szybkie przerwanie działań wojennych i zawarcie pokoju.

Izrael, który wywalczył sobie trwałą pozycję wśród innych państw jest świadom, że stanowi nową siłę konstruktywną na Bliskim Wschodzie, z którą się liczą, bo muszą się liczyć wyrachowani Anglosasi.

Czas najbliższy pokaże, czy i w jakim stopniu nowe państwo odegra właściwą mu rolę na Środkowym Wschodzie i czy potrafi się ustrzec od dyktatu angloamerykańskich imperialistów.

W. Folwarski

# Spółdzielcza Roszarnia w Lesznie

## zakontraktuje 500 hektarów lnu

**Jedynym spółdzielczym zakładem mechanicznej przeróbki lnu w Polsce jest Roszarnia „Len" w Lesznie Wlkp. Wszystkie pozostałe roszarnie należą do sektora państwowego. Leszczyńska Roszarnia pracuje już od 1938 r. na zasadach spółdzielczych. Dostarcza ona podobnie, jak roszarnie państwowe, uszlachetniony surowiec w postaci pakuł dla Państwowego Przemysłu Lniarskiego.**

Roszarnia — informuje nas dyr. Nowakowski — skupiła z ostatniego zbioru, znaczne ilości surowca (1.000 ton), który przerabia obecnie na 2 zmiany, zatrudniając 75 ludzi. Jakkolwiek zdolność przetwórcza roszarni wynosi obecnie tylko 25 ton pakuł miesięcznie, to jednak jej możliwości produkcyjne są znacznie wyższe, a to dzięki poczynionym w ubiegłym roku poważnym inwestycjom. Zostały ulepszone urządzenia techniczne, przez co zwiększyły się o 100 proc. w stosunku do ub. r. możliwości wykonania planu. Roszarnia planuje zakontraktowanie 500 ha lnu.

**— Jeżeli mamy tak poważne osiągnięcia w produkcji — to jest to dużą zasługą — dodaje dyr. Nowakowski — całej załogi roszarni, która** nie szczędzi wysiłku, by wzmóc i usprawnić produkcję. Należy tu wymienić przede wszystkim brygadzistę — St. Kubiaka, majstra — J. Gembaczka, J. Kaźmierczaka i St. Rzeźnika, dalej J. Małepsiakową, Fr. Kolańczykową i M. Splittową.

I inni pracownicy starają się w miarę sił i zdolności jak najlepiej wywiązać z zadania.

— W roku bieżącym — mówi dyr. Nowakowski — przewiduje się nowe, znacznie korzystniejsze dla plantatora warunki. Przy zawieraniu umowy otrzyma on zaliczkę w wysokości 24 tys. zł na 1 ha (na skrypt dłużniczy) na kupno nasion i sztucznych nawozów. Reszta zapłaty nastąpi w myśl umowy w ciągu 30 dni po odstawieniu plonu. Nowe warunki przewidują poza tym, że producent może otrzymać 50 proc. zapłaty w postaci tkanin wełnianych, bawełnianych i jedwabnych. Wreszcie plantator będzie mógł odstawić słomę dowolnie z ziarnem lub bez i wolno mu będzie dysponować z dostarczonego plonu całkowitą ilością ziarna.

**J. GORAJSKI**

# Przygotowanie plantacji

## ziemniaków przemysłowych

(k) W powiecie mogileńskim jest 10 gorzelni. Otrzymały one 620 ha kontyngentu ziemniaków przemysłowych przy kontraktacji na rok 1949.

W celu omówienia tych spraw odbyło się zebranie plantatorów ziemniaka przemysłowego w Bronisławiu, pow. Mogilno. Wytypowano dla usprawnienia akcji po dwóch „mężów stanu" na jedną gminę.

Poza ziemniakami przemysłowymi, których w powiecie ma być zakontraktowane 500 ha, planuje się zakontraktowanie 85 ha cykorii.

Za planowe i pełne odstawienie ziemniaków uchwalono przedstawić do nagrody ob. ob. W. Rachowiaka z Rzadkwina i B. Grzegorczyka z Kołodziejewa.

# Nad Wartą

(ch) Dane statystyczne Pobiedzisk wykazują w roku 1948 8.832 mieszkańców. W tym 1782 mężczyzn i 2051 kobiet. W 1948 r. urodziło się 49 chłopców i 35 dziewcząt. Ponadto wypadków śmierci 56, zawartych ślubów 33. Natomiast wiejska gmina Polska Wieś w Pobiedziskach liczy ogółem 5.241 mieszkańców. W tym 2.552 mężczyzn i 2.689 kobiet. Urodziło się 80 dziewcząt i 70 chłopców. Zgonów 72. Ślubów 58.

**

(ch) W Kościanie odbył się zjazd aktywu Młodzieży Wiejskiej ZMP. Na zjeździe było obecnych 237 delegatów. W wygłoszonych referatach zostały omówione zagadnienia, dotyczące przemian społecznych w naszym kraju. Omówiono również zagadnienia roli ZMP w pracach społecznych na wsi, jej udział w ZSCh, w komitetach ośrodków maszynowych i członkowskich komitetach sklepowych.

**

(R) Gmina Oborniki — Południe zebrała w ramach akcji pomocy zimowej ponad 400.000 zł od poszczególnych mieszkańców gminy w formie dobrowolnych datków w gotówce i naturaliach. W związku z tym obdarowanych zostało 146 osób, w tym sieroty, wdowy po zamordowanych w czasie okupacji i starcy.

**

(R) Wskutek zawieruchy i burzy śnieżnej, która miała miejsce w ubiegłym tygodniu w Obornikach, zostały uszkodzone przewody elektryczne i przewody miejscowego radiowęzła. Równocześnie ze zniszczonego budynku poniemieckiego przy ul. Czarnkowskiego 18, silny wiatr pozrzucał dachówki, które spadając mogły spowodować nieszczęście. Kiedy wreszcie dach tego budynku będzie naprawiony?

# Kto winien odpowiadać za niedopatrzenie zobowiązań

(k) Na ostatnim zebraniu Komisji Rolnej w Mogilnie omawiano szereg aktualnych zagadnień dla rolnictwa. M. in. ustalono, że stacje kopulacyjne będą czynne w Sierakówku, Rozannie, Kruchowie i Szczeglinie. Omawiano założenie 10 hektarowych poletek nasiennych oraz zalesienie nieużytków.

Ponieważ nie wszyscy rolnicy, u których zakontraktowano rzepak, dotrzymali swych zobowiązań, postanowiono tę sprawę zbadać i winnych pociągnąć do odpowiedzialności.

# Tak nie wolno! — mówią w Niewolnie

(k) Krochmalnia w Niewolnie znajduje się w samym środku gminy Trzemeszno i otrzymała do zakontraktowania tylko 100 ha w tej gminie, natomiast z powiatu Gniezno 600 ha.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę to, że w roku 1948 gmina Trzemeszno dostarczyła krochmalni Niewolno z 208 ha ziemniaków (oprócz zakupionych z wolnego rynku), zrozumiemy straty poniesione niepotrzebnie na transporcie. Rolnik z gminy Trzemeszno będzie musiał odstawić ziemniaki do Bronisławia (koleją), a do Niewolna będzie się przewozić (również koleją) z Gniezna.

Lepiej przecież skierować ziemniaki wprost z Gniezna do Bronisławia. Uniknie się niepotrzebnego za — i wyładowania. Tak przynajmniej uważa Związek Plantatorów Ziem. Przem. Sądzimy, że uważa słusznie.

# Krótkie spięcie spowodowało

## zniszczenie aparatów radiowych

(sz) W Gorzowie, przy ul. Wandy Wasilewskiej, w podziemnych przewodach elektrycznych nastąpiło wskutek przegnicia izolacji, krótkie spięcie. Skutki okazały się fatalne. Wszystkie aparaty radiowe w domach przy tej ulicy uległy zupełnemu zniszczeniu. Zostały zniszczone również setki żarówek z powodu nagłej zmiany napięcia.

Brak nadzoru elektrowni nad kablami naraził mieszkańców na olbrzymie straty, tym bardziej, że materiał, który uległ zniszczeniu, jest na naszym rynku trudny do nabycia.

# O usunięcie braków

## w spółdzielni w Trzemesznie

(k) Nadzwyczajne, walne zebranie członków, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Trzemesznie, zajmowało się ważnymi sprawami miejscowymi. Przede wszystkim podniesiono wysokość udziałów ze 100 zł na zł 300. Połączenie Spółdzielni Spożywców z Gmin. Spółdz. „SCh" zostało odroczone ze względu na niedobory w pierwszej z nich. Uchwalono przystąpić do członka CSCh w Warszawie oraz zakupić 5 udziałów spółdzielni Kinofikacyjnej po 5 tys. złotych każdy.

W wolnych wnioskach, członkowie upominali się o dostarczenie żelaza podkowowego, obręczowego, części do maszyn rolniczych oraz o polepszenie jakości materiałów, użytych do wykonania maszyn rolniczych.

Spółdzielnia w Trzemesznie wykazała w grudniu 18 mil. zł obrotu. Gorzelnia Spółdzielni wyprodukowała przeszło 30 tys. litrów spirytusu, a przewiduje się dalsze wyprodukowanie 20 tys.

Zakres pracy spółdzielni powiększy się jeszcze, zarząd spółdzielni bowiem postanowił przejąć warsztat napraw narzędzi rolniczych (poniemiecki) oraz założyć gospodę i świetlicę.

# Oborniki chcą mieć

## gospodę bez wódki

(Fr.) Powiatowe miasto Oborniki, do którego przyjeżdżają rolnicy z całego powiatu, załatwiać swoje sprawy mogło by posiadać gospodę. Warunki były by dogodne, gdyż od niedawna jest nieczynna cukiernia i restauracja.

Czy Spółdzielnia Samopomoc Chłopska, względnie Liga Kobiet nie mogła by uruchomić chociaż jednej gospody w mieście?

Czy nie można by mieć w mieście jednego lokalu bez wódki?

Gospoda taka miała by napewno powodzenie i cieszyła by się dużą frekwencją. Korzystali by również z niej podróżni, oczekujący na autobus.

# Co warto zobaczyć

## w Poznaniu?

**TEATRY**

TEATR WIELKI — „Goplana", godz. 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Przemysław II", godz. 19.00.

TEATR NOWY — „Ożenek", godz. 19.00

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz. 20.00.

TEATR AKTORA I LALKI — „Dzieci pana majstra", godz. 19.00.

**KINA**

APOLLO — „Express Moskwa — Ocean Spokojny", godz. 16, 18, 20, w niedzielę od godz. 14.

BAŁTYK — „Rosanna 7-miu księżyców" godz. 15.30, 18.00, 20.30, w niedzielę od godz. 13.00.

MUZA — „Dragonwyck", godz. 16, 18, 20, w niedzielę od godz. 14

RIALTO — „Dzieci ulicy", godz. 16, 18, 20, w niedzielę od godz. 14.

WARTA — „Kopciuszek", godz. 16, 18, 20.

WARTA — „Program Aktualności nr 4", godz. 11, 12, 13, 14, w niedzielę od godz. 10.

# Pijacy poznańscy

## na występach w Obornikach

(R) W ubiegłym tygodniu, około godziny 18.00, pijani osobnicy zaczepiali ludzi na ulicach Obornik. W pewnym momencie pijani zaczęli gonić dzieci, bijąc je przy tym. Z kolei została zaczepiona ob. J. Paliwoda, która stanęła w obronie dzieci, a którą pijani usiłowali pobić.

Nadchodzący patrol MO stanął w obronie napadniętych, skutkiem czego pijani osobnicy, jak się później okazało: Wł. Błaszczyk i L. Szymanowski z Poznania, usiłowali również rozpocząć z nim bójkę.

W wyniku całej awantury, napastnicy zostali zatrzymani i przekazani do dyspozycji prokuratury.

# Praca tramwajów poznańskich

**Czy ktoś z jadących tramwajem, zastanawiał się kiedy, co potrafi zrobić tramwaj w ciągu roku?**

**Osiągnięcia tramwajów poznańskich w ubiegłym roku są naprawdę imponujące. Przejechały one 281 razy tyle drogi, ile wynosi długość równika, tj. 11 milionów 250 tysięcy kilometrów i przewiozły 98 milionów 300 tysięcy pasażerów.**

**Pomyśleć tylko, jaki szmat drogi zrobiły i jaki ciężar przewiozły.**

**Spodziewamy się, że w bieżącym roku tramwaje poznańskie osiągną jeszcze lepsze wyniki.**




**Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.**

**CENNIK OGŁOSZEŃ:**

Drobne — po zł. 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

**PRENUMERATA MIESIĘCZNA**

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

**WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL. Warszawa, Skolimowska 5.**






B-66943

## Można dojść do usprawnienia pracy

# Jak zorganizować konferencje sołtysów

Manifest Prezydenta R. P. — Bolesława Bieruta i krótko a dosadnie określona instrukcja odeowo - techniczna ministra przemysłu ob. Hilarego Minca precyzują dokładnie linię działania we wszystkich dziedzinach życia. Po oczyszczeniu szeregów partyjnych i aparatu samorządowego i administracyjnego czeka nas mozolna, systematyczna praca nad dokształcaniem ideowym kadr. Zakreślone plany pracy muszą być realizowane w terminie, należycie i zgodnie z duchem usta wy Państwa Socjalistycznego. Dlatego aparat samorządowy, a szczególnie sołtysi muszą być otoczeni należytą opieką. Partia, starosta i wójt muszą czuwać, by wzrastała świadomość ideowa i zawodowa sołtysów.

### KTO I CO MA WYKONAĆ?

Nas, aparat wykonawczy, interesuje technika wykonania: „co", „jak", „kiedy", „kto", „gdzie" ma wykonać. Konferencje sołtysów winny być przeprowadzane w całej Rzeczypospolitej Polskiej według jednego, wspólnego schematu, znormalizowane. Przede wszystkim należy ustalić terminy — w gminach przynajmniej dwa w miesiącu, w powiatach cztery w roku. Najodpowiedniejszymi dniami z za sady winny być poniedziałki. Niedziela sprzyja gruntownemu przygotowaniu się organizatorów i uczestników.

Porządek konferencji opracowuje wójt przy pomocy sekretarza gminy, uzgodniwszy przed tym poszczególne punkty z partiami, Gminną Radą Narodową, komendantem gminnego posterunku Milicji Obywatelskiej. Sprawa ta szczególnie winna być przestrzegana, gdyż to ułatwia harmonijne działanie w terenie. W konferencji obowiązkowo winni brać udział: prezes Gminnej Rady Narodowej, sekretarze gminnych komórek partyjnych, przewodniczący gminnej komisji kontroli Społecznej, komendant gminnego posterunku Milicji Obywatelskiej, gminny komendant „Służba Polsce" i, zależnie od porządku dziennego, zainteresowani przewodniczący komisji gminnych rad narodowych, względnie przewodniczący za rządu gminnego Związku Samopomocy Chłopskiej.

### TREŚĆ PORZĄDKU DZIENNEGO

Porządek obrad winien być podany w tylu egzemplarzach, ilu jest uczestników, by poszczególne punkty mogły być analizowane i przeniesione w teren. Na czołowym miejscu, prócz odczytania protokułu z poprzedniej konferencji, winien być wygłoszony krótki, zrozumiały dla wszystkich, referat polityczny, analizujący linię polityczną i gospodarczą rządu. W wypadku braku odpowiedniego referenta może być odczytany odpowiedni artykuł z prasy („Dziennik Ludowy", „Chłopska Droga", „Trybuna Ludu", „Głos Robotniczy"). Winien być także wygłaszany referat z popularyzacji prawa z pierwszeństwem uwzględnienia zagadnień przestępczości często występującej w terenie. Dalsze punkty porządku konferencji to: zagadnienia bieżące do wykonania, przygotowane sumiennie z omówieniem podstawy prawnej. Jako ostatni punkt — komunikaty, w których poszczególni, zaproszeni goście, w miarę potrzeby, krótko podają treść.

Na szczególną uwagę zasługuje, jeszcze raz podkreślam, sumienne przygotowanie odprawy, tak wójt jak i sekretarz gminy ponoszą tu odpowiedzialność. Bardzo pożądane są sprawozdania z poszczególnych akcji składane przez sołtysów. Uwypuklenie w nich trudności winno być zanalizowane ze wskazaniem środków zaradczych celem zlikwidowania anomalii.

### ROLA WÓJTA

Wójt, dobrze rozumiejący swą rolę, posługujący się właściwymi ludźmi, notujący w swej książce czynności, przejawy i niedomagania pracy w podległym mu terenie, ma aż nadto materiału na konferencję sołtysów.

Jasno winna być postawiona nie obecność sołtysów na konferencji. Jeśli sołtys z ważnego powodu nie może wziąć udziału w konferencji — musi zawiadomić podsołtysa, aby ten wziął w niej udział i potem przekazał sołtysowi wszystkie zagadnienia i polecenia. Obecność sołtysów winna być kontrolowana osobiście przez wójta.

Podając powyższe wierzę, że koledzy samorządowcy zabiorą głos w tej sprawie i podzielą się uwagami a z kolei miarodajne czynniki ujmą to zagadnienie w formę i jako obowiązujące zalecą do wykonania.

Bolesław Wojewódzki
wicestarosta opoczyński

## Konferencje w Warszawie, Lublinie i w Olsztynie

**29 i 30 bm. odbędą się w Olsztynie, Warszawie i Lublinie wojewódzkie konferencje SL i PSL z udziałem członków powiatowych Komisji Współdziałania. Na konferencję ze strony władz naczelnych Stronnictwa przybędą: do Olsztyna — min. Tadeusz Rek i poseł Adam Sadrakuła, w Warszawie będzie kier. Stanisław Gajowniczek, do Lublina — poseł Henryk Kołodziejczyk i Witold Dąbski.**

# Za dewastację lasów i machinacje na PKS — obóz pracy

Zdarzają się jeszcze często wypadki dewastacji lasów przez świadomy wyrąb i przywłaszczanie z chęci zysku, drzewa z lasów państwowych. Komisja Specjalna ściga i tępi szkodnictwo tego typu.

Komplet orzekający Komisji Specjalnej rozpatrzył w b. tygodniu szereg spraw o dewastację lasów i skierował do obozu pracy m. innymi następujących szkodników leśnych:

Parcbca Stanisława z Huty Starej, gm. Bieliny, Niburskiego Władysława, Jagusia Stanisława, Ksela Stefana, Grubińskiego Stefana i Boryckiego Michała, wszystkich z Krajni k/Kielc i kilkunastu innych.

Wszyscy wymienieni dopuszczali się systematycznego wyrębu drzew w sąsiadujących z ich miejscami zamieszkania rejonach Nadleśnictw Państwowych, drzewo zaś zarówno budulcowe, jak i opałowe z chęci zysku przywłaszczali, celem dalszej odsprzedaży.

Komplet orzekający skierował wyżej wymienionych na dłuższy pobyt do obozu pracy.

***

Nadużycia, popełniane przez konduktorów PKS, ścigają organa terenowe Komisji Specjalnej. Wielu konduktorów PKS znalazło się w obozie pracy za oszukańcze machinacje, jak np. niewydawanie biletów, wydawanie biletów na trasy krótsze i do stacji bliżej położonych od stacji docelowej pasażera i inne.

Podobnych oszustw, jak wyżej wymienione dopuszczał się systematycznie: Antoni Kozieł z Krakowa, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 26, pracujący jako konduktor PKS na trasie Kraków — Bielsko. Pan Kozieł nie „wiedząc, iż jest pod obserwacją kontrola PKS, pobrał jednego dnia od szeregu pasażerów za przejazd, nie wydając im wcale biletów. Komplet orzekający Komisji Specjalnej, skierował występnego konduktora do obozu pracy.

# Ktoś tu musi być winien

W powiecie sierpeckim, we wsi Goleszyn, gm. Białyszewo, buduje się wzorowe osiedle — 20 gospodarstw indywidualnych. Postawiono już 13 domów w stanie surowym, reszta w toku budowy; na cztery domy nie ma jeszcze wytyczonej linii zabudowy.

Ob. Czyżewski Marian, kierownik robót zwracał się do mierniczego — Osińskiego z prośbą o wytyczenie miejsca, na co ten mu kilkakrotnie odpowiadał, że nie ma czasu.

Drugą bolączką jest brak drzewa budulcowego, które było zamówione jeszcze w październiku 1948 r. i którego do obecnej chwili PAGED jeszcze nie sprowadził. Natomiast sprowadzane jest inne drzewo, które leży na składzie.

Urząd Wojewódzki Warszawski przydzielił do dyspozycji 2 wozy ciężarowe, które mają wozić cegłę z cegielni w Sierpcu do Goleszyna (odległość 10 km). Kierowcy, którzy obsługują przysłane wozy nie wywiązują się z obowiązków. Winni zrobić sześć kursów dziennie, lecz robią trzy, dwa, czasem i jeden kurs. W poniedziałki i soboty w ogóle nie jeżdżą, tylko się gdzieś ulatniają, zostawiając wozy w podwórku starostwa powiatowego w Sierpcu.

Ludność pracuje z wytężeniem wszystkich sił — nawet w niedzielę, by jaknajszybciej ukończyć prace i wprowadzić się do nowowybudowanych osiedli.

Może PAGED zainteresuje się wsią Goleszyn i sprowadzi drzewo zamówione jeszcze w październiku.

Ludność i robotnicy czekają także na cegłę, której w cegielni jest pod dostatkiem.

Dlaczego tak się dzieje? Ktoś tu musi być winien.

# KOMUNIKATY

1) Wydział Społeczny NKW Stronnictwa Ludowego zawiadamia wszystkie komórki organizacyjne Stronnictwa Ludowego w terenie, że w dalszym ciągu można zamawiać **„Kalendarz Ludowy na 1949 r."** dla swoich członków.

Kalendarz bogato ilustrowany zawiera artykuły o treści społeczno-politycznej winien znaleźć się w ręku każdego ludowca.

Zamówienie należy wysyłać na adres „Wydawnictwo Ludowe" w Warszawie, ul. Skolimowska 5.

Przy zamówieniach zbiorowych Spółdzielnia udzieli odpowiedni rabat.

2) Wydział Prawny Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego podaje do wiadomości, że **udziela bezpłatnie członkom Stronnictwa Ludowego wszelkich porad prawnych.**

W tym celu należy zwracać się pisemnie lub osobiście w Wydziale Prawnym NKW SL — Warszawa, ul. Bagatela 12.

## NASI CZYTELNICY piszą

**SERDECZNIE DZIĘKUJEMY...**

**Słowa, które przeczytaliśmy w „Dzienniku Ludowym" o naszej gromadzie zadziwiły nas i pocieszyły, że jest ktoś co o nas tak pamięta i nami się opiekuje.**

**Ja sołtys, w imieniu swoim i całej gromady składam najserdeczniejsze podziękowanie redakcji Dziennika, kołom SL i ich delegatom, którzy do nas na „choinkę" przybyli i odwiedzili nasze ubogie chatki.**

**Za nadesłane dodatkowo od redakcji pieniądze, na przybory szkolne dla dzieci, składamy ofiarodawcom specjalne podziękowanie.**

**Dziękujemy też serdecznie ob. Piotrowi Banasiakowi za wyszukanie naszej biednej i zapomnianej gromady.**

**PIOTR PRACHNIK**
**sołtys wsi Gibałka, pow, ostrołęcki**



# SZTORM ZAATAKOWAŁ USTKĘ

## (Od naszego korespondenta)

UBIEGŁY tydzień dał się wyjątkowo we znaki. Na Bałtyku szalał sztorm. W pierwszych dniach tygodnia wiał wiatr północno-zachodni i wzmagał się z każdym dniem. W sobotę zmienił kierunek na północny i podniósł poziom wody w basenach o metr. Należy dodać, że przeciętny poziom wody w Ustce wynosi 5 m. Różnica poziomu wody a nabrzeża sięgała zaledwie 30 cm. Statki stojące w porcie zrównały się z poziomem lądu. Siła wiatru dochodziła do 8 i 9 st. skali Beauforta. Rzeka Słupia wpadająca do Bałtyku właśnie w porcie Ustki wylała w ujściu, nie mogąc przeciwstawić swego prądu sile wiatru.

Na skutek sztormu statki nie mogły wpłynąć do portu. Było ich zaledwie kilka. 22.I.49 było największe nasilenie burzy.

W księdze ruchu statków zanotowano cztery statki, z datą wpłynięcia dnia 17.I.49. a już 23 wpłynęło do portu 11 statków. Z 15 przybyłych ogółem 12 jest pod banderą szwedzką, 1 fiński, 1 duński i 1 norweski. Statki szwedzkie przybyły z Norrköping, Treleborga, Limnhamn, Landskrony, Malmö, Sztokholmu i Helsingborga, fiński z Kopenhagi, duński z Svendborg, norweski z Helsingborg.

Na wyjściu zanotowano 8 statków, w tym dwa fińskie. Wszystkie one wiozły węgiel do Szwecji. Na tych 8 statkach wywieziono 3.688 t węgla.

### STRASZLIWE SKUTKI WIATRU

Na skutek długotrwałego sztormu, powstały w porcie na całym wybrzeżu poważne szkody. O wysokości strat może świadczyć fakt, że Kapitanat ma zamiar sprowadzić specjalną komisję ze Szczecińskiego Urzędu Morskiego w celu zbadania i stwierdzenia ich. Między innymi z wielu poważniejszych szkód jest uszkodzenie zachodniego mola na szerokości 2 i pół m. Molo nadwyrężone już przez poprzednie sztormy przy pierwszym lepszym silniejszym sztormie może się zapaść po prostu. Zabezpieczenie go jest konieczne. Naruszone zostały bruki nabrzeża prawie na całej długości. Fale wyrzuciły na brzeg barkę roboczą, a w basenie budowlanym zmyta została zupełnie cała ostroga.

Groźny, lecz wspaniały zarazem widok przedstawiało morze. Potężne fale przelewały się przez najwyższe podmurowania mola. Teraz, gdy woda opadła, w zagłębieniach leżą między kamiennymi bryłami kryształy lodu. Cała ściana budki strażniczej W. O. P-u od strony morza pokryta jest warstwą lodu. Maszt wysokości może 8 metrów jest obrośnięty lodem aż po sam szczyt i przypomina z daleka iglicę wrocławską.

### OD 10 LAT ŻYWIOŁ NIE MIAŁ TAKIEJ SIŁY

W krytycznym dniu cała plaża znalazła się pod wodą, która sięgała aż do lasu, podmywając drzewa. Niezwykłą siłą zostały wyrwane z korzeniami. Pomost łączący kabiny na palach z parkiem, a wzniesiony ponad plażą został zerwany w 1/3. Schody prowadzące na plażę z parku i nabrzeża zostały pozrywane i odrzucone daleko. Na przestrzeni mniej więcej 20 metrów szerokości podmyte zostały wydmy, które kończą się od strony morza spadzistym urwiskiem.

Tysiące metrów szachownicy zabezpieczającej wydmy zostało spłukane falą i rozrzucone po plaży. Warto przy tym wspomnieć, że 60 m bieżących szachownicy kosztuje 160 zł. Zmyte zostały w wielu miejscach ostrogi.

Woda naniosła na plażę masę drzewa w postaci, bali, kłód i desek. W niektórych miejscach plaży widnieją podmyte wodą warstwy storfiałego drzewa, które pozostawione pod warstwą piasku byłoby może za tysiąc lat pokładem węgla.

Dzieci a nawet starsi poszukują na plaży cennego bursztynu. Robotnicy Zarządu Miejskiego zwożą pozrywane schody w bezpieczne miejsce, aby uchronić je przy następnym sztormie przed zniesieniem na morze.

Na pytanie zwrócone do **p. Mordali**, kierującego tą pracą: dlaczego schody nie zostały pozdejmowane dla uniknięcia podobnych następstw. odrzekł, że nikt nie spodziewał się tak silnego sztormu. On mieszka w Ustce już 10 rok i nie widział podobnego sztormu. Charakteryzuje to najlepiej rozmiary sztormu.

**Om**

## RADIO

**NIEDZIELA, 30 STYCZNIA**

6.45 Sygnał czasu. 6.55 Muz. 7.00 Wiad. gospodarcze dla wsi. 8.00 Dziennik por. 8.55 Wiad. Społ. Kom. Radiof. Kraju. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Aud. dla chorych. 10.10 Aud regionalna. 11.00 Wszechnica Radiowa 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Poranek symf. 13.00 Radiokronika. 13.15 Niedziela na wsi. 14.00 „Czy jutro będzie pogoda", pog. 14.10 „9 płaczek niebonaczek" — dla dzieci. 14.30 Kapela ludowa. 15.00 „Wszyscy moi synowie", słuch. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 „Spotkanie na Monmartre". 16.45 „Nowe książki". 17.00 Koncert z Bydgoszczy. 18.00 Utwory A. Mickiewicza. 18.15 Recital skrzypcowy. 18.35 „Melodie świata". 19.00 „Kollokacja", aud. rozrywkowa. 20.00 Dziennik wiecz. 20.45 Wiad. sport. 21.00 „Z życia Związku Radzieckiego". 21.30 „Na muzycznej fali". 22.00 Wiad. sport. 22.10 „Karnawał robotniczy". 23.00 Ostat. wiad.

## Słońce i ruch to zdrowie

# Rola narciarstwa w kulturze fizycznej wsi

**W**YCHOWANIE fizyczne i sportowe w nowym ujęciu Naczelnej Rady dla spraw młodzieży i kultury fizycznej i Gł. Urzędu Kult. Fiz., ma zdążać do umasowienia, tj. wciągnięcia w obowiązek uprawiania kultury fiz. całej młodzieży, przez utworzenie poszczególnych pionów (Wojsko, Gwardia, Zw. Zawodowe, ZSCh, młodzież), obejmujących prawie wszystkich obywateli naszego państwa

Wśród tych „pionów" odrębną i niezmiernie ważną, bodajże nawet uprzywilejowaną **pozycję zajmuje** ludność wiejska, zrzeszona w ZSCh (wiejskie zespoły sportowe), kierowane przez Woj. Rady Sportu Wiejskiego. Władze pragną w ten sposób wynagrodzić niejako kilkuwiekowe odsunięcie mieszkańców wsi od wszelkich zdobyczy kulturalnych i zdrowotnych i przyjemności życia. Zachodzi tylko pytanie, na jakie dyscypliny sportowe w wychowaniu fiz. wsi należało by specjalny położyć nacisk. Praktyczny bowiem chłop, odnosi się do wszelkich inowacji z nieufnością i jedynie namacalne korzyści są w stanie przekonać go i życzliwie do nich nastawić.

Życzliwe przyjęcie na wsi (prócz innych gałęzi umiłowanych przez młodzież wiejską, jak: zapasy - mocowanie, pływanie, łyżwiarstwo, gimnastyka i gra w piłkę).

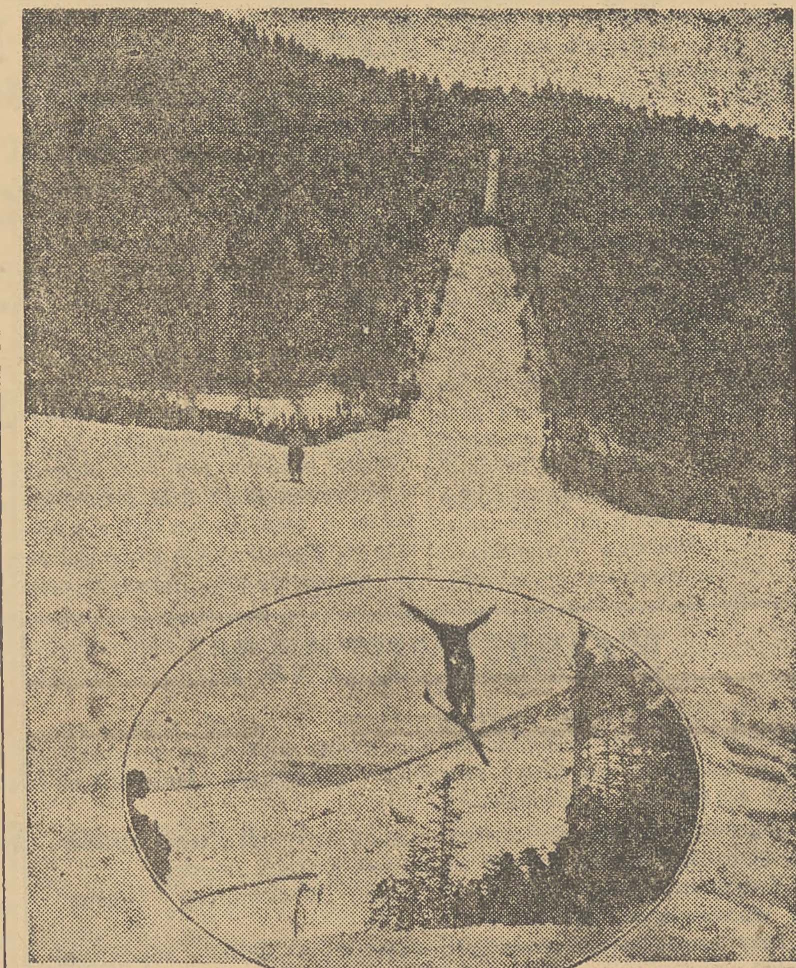
Dość długa zima polska, daje doskonałą sposobność do wykazania, jak wielkie korzyści może czerpać wieś uprawiająca masowo sport narciarski. Gruba częstokroć pokrywa śnieżna, odcina nieraz całkowicie wieś od miasta i dzieci od szkoły. Łączność wsi z inną, urywa się niemal zupełnie, a zaspy śnieżne są przeszkodą trudną do pokonania.

W tych warunkach narty są **jedynym bodajże środkiem lokomocji, oddającym nieocenione usługi.** Rozpowszechnienie narciarstwa na wsi przyczyniło by się niewątpliwie **do zwiększenia frekwencji w szkołach wiejskich.** Źle odziana w zimie dziatwa wiejska nie przerazi się wówczas zimą i zaspami śnieżnymi, gdyż dzięki nartom pokona z łatwością odległe przestrzenie, dzielące ją od budynku szkolnego, a intensywny ruch wywoła zdrowy rumieniec na jej twarzach. To samo dotyczy starszych mieszkańców wsi, którzy udając się za interesami do sąsiednich miast i wsi nie znajdą przeszkód ze strony śniegu. (Przykłady codziennego życia z krajów skandynawskich — mleczarki wiejskie, zdążające do miast na nartach, ludność udająca się na targi na nartach i w ogóle masowy ruch ludności na nartach w czasie sprzyjającej zimy).

**P**RAKTYCZNE zastosowanie nart na wsi będzie najlepszą propagandą umasowienia tej gałęzi sportu wśród ludu wiejskiego. Oprócz praktycznego znaczenia narciarstwa, trudno nie wspomnieć o jego zbawiennym wpływie zdrowotnym.

Uprawiane w idealnych warunkach higienicznych, w najczystszym powietrzu, przy najskuteczniejszym naświetleniu słonecznym, ma kapitalne znaczenie zdrowotne.

Jest ono także najwszechstronniejszym ćwiczeniem całego organizmu, bowiem wszystkie prawie mięśnie i stawy odnoszą wybitne korzyści. Ciężko pracujący chłop, **znajdzie w tym sporcie odprężenie.** Słowem narty wyciągną wieśniaka z dusznej i przeludnionej często izby na otwartą przestrzeń, gdzie w słońcu i w czystym powietrzu dadzą mu zdrowie i radość życia. Narciarstwo da nam poniekąd najłatwiejszą sposobność **wprowadzenia do sportu kobiety wiejskiej,** która dotychczas stroniła od niego. Usportowienie chłopa **wzmocni jego samopoczucie** i przekona go, że uprawianie sportu nie należy do luksusu. **Wieś nasza dzięki umasowieniu narciarstwa, może stać się w przyszłości bogatym rezerwuarem talentów narciarskich, jako wynik odradzającej się ludowej kultury fizycznej.**



**U góry: skocznia narciarska, niżej: skok narciarza.**

# Gospodarka chłopów działkowiczów

## z Ciepielowa

W gminie Ciepielów, pow. iłżeckiego, przy szosie traktowej, wiodącej z Sopska nad Wisłą do Radomia, leży nowa kolonia działkowiczów, powstała z b. dworu Ciepielów — Górki. Obszar jej obejmuje 360 mórg. Gleba urodzajna. Ongiś obszar ten stanowił własność dziedziców, którzy zresztą często się tutaj zmieniali...

Po wojnie w r. 1945 majątek ten na podstawie reformy rolnej został rozparcelowany pomiędzy chłopów małorolnych i średniorolnych, oraz b. służbę folwarczną.

Chłopi - działkowicze, gospodarkę swą rozpoczęli w warunkach bardzo ciężkich. Trwały tu poważne operacje wojenne i ludność wiejska została doszczętnie obrabowana przez Niemców. Nic też dziwnego, że działkowiczom ciężko było na wiosnę z obsiewem i obróbką pola. Niestety nie wszyscy zdołali to zrobić i zmuszeni byli zostawić ziemię odłogiem.

Trzeba nadmienić, że nowo zorganizowane władze powiatowe w Starachowicach, z b. starostą **Tadeuszem Chomaniem** na czele, pomagały biednym kolonistom, przydzielając zboże siewne, ziemniaki oraz przysłały jeden traktor, który bardzo tu się przydał, bo ziemia — rędzina — ciężka do uprawy.

Obecnie, po wielu trudnościach minionych lat, warunki zmieniły się dla wspomnianych działkowiczów. Mimo małych działów, które obejmują przestrzeń od 2 do 3 ha, działkowicze **już zagospodarowali się.** Niektórzy pobudowali własne domy i stodoły, zaś inni mieszczą się w budynkach podworskich. Inwentarz żywy posiadają wszyscy.

Aby gospodarstwa ich lepiej prosperowały, pożądane byłoby, aby władze państwowe przyszły im **z pomocą kredytową na dogodnych warunkach.** Kredyty takie wydatnie wpłynęły by na podniesienie **produkcji** i podniesienie hodowli.

Na koniec trzeba nieco poświęcić uwagi gospodarce Gm. Związku Sam. Chł. w Ciepielowie, który od czasu parcelacji opiekuje się wyżej wspomnianym ośrodkiem.

Na terenie ośrodka znajduje się kilka pięknych sadzawek, kótre trzeba by zarybić. Jest też około 3 ha nie wykorzystanej ziemi ogrodowej, nadającej się do uprawy warzyw oraz na założenie sadu owocowego.

**SZCZ - LASEK - DŁUSKI**

# Ośrodek naukowo-badawczy

## *na Holmie*

Nowy Port stanowi jedną z najważniejszych dzielnic Wielkiego Gdańska i stanowi troskę władz i organizacji społecznych, które starają się by dzielnica ta tętniła nie tylko pracą, ale również przejawiała żywotność na polu kulturalno - oświatowym. Zauważono, że dla rozwoju życia kulturalnego jest potrzeba należycie wyposażonej placówki, która by posiadała własną siedzibę i była w pracy niezależna. Toteż Gdański Urząd Morski, rozumiejąc konieczność dostarczenia robotnikowi dobrej rozrywki kulturalnej, podjął inicjatywę utworzenia Domu Kultury w Nowym Porcie, w budynku, stanowiącym własność GUM-u, przy ul. Oliwskiej 35. Ukonstytuował się już specjalny Komitet, złożony z 10 osób, który energicznie zajął się realizacją planu.

Niezależnie od tych prac w Nowym Porcie, zwłaszcza na wyspie Holm, powstają i placówki naukowo - badawcze. W warsztatach GUM-u, na Holmie, wykonano żelazo - betonowy basen doświadczalny, o powierzchni około 600 m kw. i głębokości 90 cm. Basen będzie służył inżynierom polskim z działu budownictwa morskiego i studentom Politechniki Gdańskiej dla przeprowadzania doświadczeń przy poszukiwaniu właściwych form budownictwa morskiego: umacnianie wybrzeży, budowy wejść do portów, budowy nabrzeży itp. W basenie tym będą budowane w miniaturze urządzenia portowe, falochrony i brzeg. Przez sztuczne fale i wiatr będzie się badać wytrzymałość i odporność na uszkodzenia.

Z innych prac, notujemy uruchomienie ostrzegawczej stacji alarmowej w Nowym Porcie, która wyposażona została we wszelkie nowoczesne urządzenia, oraz końcowe prace sondażowe, przy torze wodnym Gdańsk — Gdynia. Prace na trasie rozpoczęte zostały w ubiegłym miesiącu i prowadzone były przez statek „Leon", obecnie sondaż wykonywany jest już na podejściu do portu w Gdańsku.

(ś).

Maciej Czuła

# Dawna wieś pisząca 2)

Takiego np. ks. Stojałowskiego, czy Stapińskiego nie stać było — zwłaszcza w początkach ich pracy na stałych płatnych współpracowników cały numer gazety redagowali oni od góry do końca sami jedni, a ponieważ telefonu nie mieli, tymbardziej o jakimś sprawozdawcy telefonicznym nawet mowy być nie mogło, napocili się dość, nim numer pisma skleili jako tako. Szukali zatem sami korespondentów, ażeby mieć i materiał do gazety i pożądane wiadomości ze wsi. Przyjmowali zatem chętnie do druku nadeszłe do redakcji listy chłopskie, niektóre przedłużali i wygładzali, rzadko streszczali, a już bardzo rzadko odrzucali, bo każdy z nich nadawał się bodaj na materiał do artykułu, często wstępnego.

S. Stojałowski — jak i Stapiński, a później i inni redaktorzy i trybuni ludowi, jak Jan Dąbski i Zygmunt Klemensiewicz (socjalista) itd. nie ograniczali się jedynie do redagowania gazet, ale częściej nawet przez parę dni w tygodniu występowali na wiecach i zgromadzeniach w całym kraju, a gdy jeszcze zostali posłami — byli zazwyczaj gośćmi we własnej redakcji. Godnego zaś zastępcę w redakcji trudno było w owych czasach znaleźć, choćby go i było czym wynagrodzić, — bo musiał by to być przecież zwolennik danego stronnictwa, a takiego ideowca nie można było wyszukać wśród ówczesnej inteligencji, bo ta przeważnie stała z dala od ruchu ludowego, a nieraz była wielką jego przeciwniczką. Stąd wyczerpany pracą Stapiński oddaje w pewnym czasie Bojce redagowanie „Przyjaciela Ludu" redakcji „Wieńca - Pszczółki" oddaje ks. Stojałowski raz Rudzie, Stohandlowi, to znowu p. Hompel, ale wszyscy mu uciekają, bo nie ma ich czym wynagradzać, więc sam się już do końca życia mozoli nad redagowaniem swojej gazetki".

Przy sposobności warto wyjaśnić niezrozumiały trochę tytuł gazety:

Otóż do końca 19 wieku czasopisma wychodzące w Austrii, dzienniki lub tygodniki, opłacały od każdego egzemplarza wydrukowanej gazety stempel po 1 cencie. Chcąc obejść ten przepis — bo przecież zysku nie ciągnął, tylko dokładał do gazety, wydawał ks. Stojałowski swoją gazetę pod dwoma tytułami. W jednym tygodniu „Wieniec", a w drugim „Pszczółkę" w ten sposób chłopi mieli co tydzień gazetę, ale ani „Wieniec" ani „Pszczółka" nie byli w rozumieniu przepisu tygodnikami i ks. Stojałowski nie musiał ich drogo opłacać. Gdy rząd ten stempel zniósł, obydwa dwutygodniki zostały zmienione na tygodniki i nazwane „Wieńcem - Pszczółką" bo czytelnicy przyzwyczaili się do tych nazw.

Sięgając myślą do tych lat górnych i chmurnych", do tych ciężkich, ale i owocnych lat bojów ze wstecznictwem o prawa dla ciemiężonych i wyzyskiwanych długie lata chłopów — wypada wspomnieć tych najstarszych po Szarku i Bojce pisarzy i działaczy ludowych, a byli to po stronie ks. Stojałowskiego: **Michał Kabaj, Głobiskoński, Andrzej Czernik z Czudca, Wojciech Pałak ze Zborowia, Adam Zieliński ze Zbydniowa, Franciszek Puzia z Rzeczowy, Michał Marek z Łodygowic** i wielu innych.

Po drugiej stronie barykady stali wybitni członkowie Stronnictwa Ludowego: **Adam Krążel z Przerylego Boru, Jan Sobek, Jan Gadło z Łętowia, Jan Babicz, Michał Jedynak** i cały zastęp innych mniej znanych pisarzy i mówców ludowych. Niektórzy z nich (więcej zdolni) potrafili nieraz osiągnąć duże uznanie chłopów. Zostali posłami, senatorami, zdobywali zaufanie ich i wdzięczność. Dużo jednak także niekiedy zdolnych i dobrze się zapowiadających działaczy zagubiło się po drodze w twardej chłopskiej walce i utonęli w niepamięci ogółu.

O co się wtedy walczyło i na jakie tematy pisało? Inne były wówczas żądania społeczne i polityczne, cel walki i idee, do których ziszczenia się dążyło. Dlatego pracę tę — zupełnie inną od dzisiejszej, — należy oceniać na tle epoki, w której się ta walka rozgrywała. Nie pisało się wtedy o potrzebie reformy rolnej, nawet za odszkodowaniem, bo nikomu jeszcze w głowie o niej nie świtało, ani o upaństwowieniu wielkiego przemysłu, bo coby to było za wyklinanie z ambon. Pisano za to o potrzebie zmiany ustawy łowieckiej bo dziki wychodziły z lasów i ryły chłopskie grunta, a panowie nie chcieli szkód wynagradzać. Wołano o potrzebę połączenia obszarów chłopskich gminami, gdyż pańskie wozy i woły niszczyły gminne drogi, a panowie nie przyczyniali się do ich naprawy, upominano się o zniesienie dokuczliwych szarwarków, zniesienie serwituzów, uregulowanie rzek i potoków itp. Ale nad tymi wszystkimi potrzebami górowała zawsze największa z nich. Chłopi organizujcie się, wybierajcie swoich ludzi na posłów, walczcie wytrwale o położenie kresu krzywdom i nadużyciom, nie kłaniajcie się byle ciórachowi, bo macie te same prawa co on; tylko musicie je sobie wywalczyć, ufajcie swoim wodzom, którzy was prowadzą do zwycięstwa nad wstecznictwem.

W „Przyjacielu Ludu" umieszczali okolicznościowe wiersze **Jan Myjak, Walenty Wołaszczak** itp. W „Związku Chłopskim": **Adam Marzec.**

Bardzo trudno było socjalistom osiągnąć wówczas na wsi jakie korzyści dla swego stronnictwa. Słowo socjalista na wsi jak opowiada z humorem Bojko, nazywano „picylistami". Było ono wśród ludu ciemnego i sklerykalizowanego, symbolem wroga wiary świętej. Podobne wyzwiska padały również tak na słojałowczyków jak i na ludowców— słynna była przecież klątwa rzucona na ks. Stojałowskiego i kurenda biskupia przeciwko czytywaniu „Przyjaciela Ludu". Duchowieństwo zawsze stroniło od pracy nad ludem, nie mówiąc już o jakiejkolwiek pracy dla jego dobra.

Takie to były spory i walki, lata niespokojne, pełne wyczekiwania na wypadki, które niedługo mogły nastąpić. Pierwsi ówcześni pisarze chłopscy spełniali z godnością swoje zadanie uświadomienia ludu, podnoszenia go i przygotowywania do spełnienia swej roli, gdy tego zajdzie potrzeba. A są także wdzięczni tym młodym pisarzom, którzy, jak Anna Kamieńska, oceniają ich owoce i zasługi.